



Wystawa lalek w Warszawie: Scena z ostatniego aktu „Wesele” Wyspiańskiego.

(Fot. Marian Fuks, Warszawa).

W spuściznie literackiej pozostawił zmarły arcy-pasterz obszerne dzieło, napisane w Nowogrodzie, p. t. „Żywot Zbawiciela świata według czterech ewangelistów”, oraz jako trwałą pamiątkę, odbudowę starożytnej katedry we Włocławku.

Wyspiański na scenie amatorskiej.

Przemysł, trzecie z rzędu miasto w Galicyi, nie mając stałego teatru, zaspakaja swe potrzeby du-

chowe pod tym względem na przedstawieniach amatorskich „Polskiego Towarzystwa dramatycznego im. Al. Fredry”, których udatność i wysoki poziom artystyczny znane są powszechnie nie od wczoraj.

Świeżo mamy do zanotowania sukces niebywały, jaki zasłużone to Towarzystwo osiągnęło dnia 30 listopada i 4 grudnia b. r. wystawieniem sześciu odsłon z „Nocy listopadowej” Stan. Wyspiańskiego. Zapowiedź tej śmiałej imprezy przyjęła publiczność początkowo z pewnem niedowierzaniem z uwagi na

olbrzymie trudności techniczne, jakie wystawienie tego dzieła nastęcza nawet scenom stołecznym. Niedowierzenie to stało się tem silniejszym bodźcem dla utalentowanej i inteligentnej drużyny amatorskiej, która też tym razem dała ze siebie więcej, niż dyletanci d.ć mogą.

Przy nieodstępnym w takich razach deficycie sów oddali wytrawni przemyscy amatorzy piękny bold pamięci Wyspiańskiego w piątą rocznicę zgonu.



Wyspiański na scenie amatorskiej: Scena z „Nocy Listopadowej”, wystawionej w Przemyślu przez Polskie Tow. dramatyczne im. Al. Fredry.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).